

Podstępny rak nerki – długo rozwija się bezobjawowo

28 września 2020

Wcześniej wykryty rak nerki jest jednym z lepiej rokujących nowotworów. Jednak, jak podkreślają eksperci, długo rozwija się bezobjawowo i u niemal 30 proc. pacjentów chorobę rozpoznaje się już w postaci przerzutowej. W Polsce coroczna liczba zdiagnozowanych pacjentów wynosi ok. 4,5 tysiąca.

Chociaż jest to obecnie trzeci co do częstotliwości występowania nowotwór urologiczny, największym problemem pozostaje wciąż zbyt późna diagnostyka. Dzieje się tak ponieważ przez długi czas choroba ta rozwija się niemal bezobjawowo.

„Wielu pacjentów nie jest świadomych rozwoju choroby, aż do późnego jej stadium. Powodem tego stanu jest bezobjawowy przebieg choroby w początkowej fazie. Często zdarza się również, że jej symptomy mylone są z innymi dolegliwościami. Przyczyny rozwoju tej choroby w dużej mierze pozostają nieznane, jednak jej występowanie łączy się z otyłością, cukrzycą i nadciśnieniem tętniczym. Większy odsetek chorych obserwuje się także wśród osób palących papierosy” -wyjaśnił dr hab. Lubomir Bodnar, kierownik Kliniki Onkologii i Immuno-onkologii z Oddziałem Dziennym Terapii Onkologicznej w Szpitalu MSWiA w Olsztynie.

Do rozwoju nowotworu mogą przyczynić się również predyspozycje genetyczne, a także kontakt z niektórymi substancjami toksycznymi, takimi jak azbest, ołów, benzen czy kadm.

Nowotwory nerki zaczynają się od drobnej zmiany, która z czasem może rosnąć. Choć początkowo rozwijają się bezobjawowo, istnieją pewne symptomy, których pojawienie się może sygnalizować obecność choroby.

„Częste stany podgorączkowe, silne bóle w okolicy brzucha, nasilające się infekcje dróg moczowych, krwimocz, bóle w okolicy lędźwiowej, nadciśnienie tętnicze krwi, brak apetytu, anemia, aż wreszcie utrata masy ciała, mogą wskazywać na pojawienie się nowotworu nerki. Co prawda objawy te są niespecyficzne i nietrudno pomylić je z innymi chorobami, jeśli jednak dotychczas nie występowały, warto czujnie obserwować swój organizm, by w razie podejrzeń, jak najszybciej udać się do lekarza” – powiedział dr hab. Marek Roslan, kierownik Kliniki Urologii Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Mężczyźni są dwukrotnie bardziej narażeni na ryzyko wystąpienia raka nerki niż kobiety. To obecnie ósmy najczęściej występujący nowotwór wśród mężczyzn. Podobnie jak większość innych nowotworów, rak nerki pojawia się zazwyczaj u osób starszych, najczęściej rozpoznaje się go u dorosłych po 40. roku życia. Średni wiek, w którym pacjenci zachorują na raka nerki wynosi 55 lat. U dzieci choroba ta występuje rzadko.

Im wcześniej wykryta choroba, tym większa szansa na jej wyleczenie. W skutecznym i szybkim diagnozowaniu pomocne może być badanie USG. „Wiele przypadków nowotworu nerki wykrywanych jest dzięki ultrasonograficznemu badaniu jamy brzusznej. Niestety najczęściej choroba diagnozowana jest zupełnie przypadkowo, przy okazji badania wykonywanego z zupełnie innego powodu. Tymczasem bezbolesne i łatwe w wykonaniu USG dla wielu pacjentów może być szansą na szybkie wykrycie choroby. Dlatego warto je systematycznie wykonywać” – podkreślił prof. Marek Roslan.

Obok USG, w celu rozpoznania raka nerki wykonuje się także szereg innych badań, w tym laboratoryjne oraz obrazowe, jak tomografia komputerowa czy rezonans magnetyczny. O tym jakie badanie wykonać decyduje lekarz na podstawie indywidualnych wskazań. W przypadku nowotworu urologicznego, jakim jest rak nerki, niezwykle ważna jest także współpraca specjalistów z

różnych dziedzin.

„Pacjenci z nowotworem nerki wymagają ścisłego współdziałania onkologa i urologa. Te specjalizacje nawzajem się uzupełniają. Urolog odpowiada za wykrycie choroby i prowadzenie pacjenta, ale gdy konieczne jest przewlekłe leczenie systemowe, kluczowa staje się pomoc onkologa. Tym samym pacjent pozostaje pod opieką dwóch specjalistów, choć lekarzem prowadzącym wciąż jest urolog” – podkreślają prof. Marek Roslan oraz prof. Lubomir Bodnar.

W przypadku rozpoznania nowotworu w jego początkowej fazie, podstawową metodą leczenia jest chirurgiczne usunięcie guza lub całej nerki. Jednak, ponieważ choroba długo rozwija się w ukryciu, zazwyczaj diagnozowana jest już w postaci przerzutowej. Gdy operacyjne usunięcie guza nowotworowego nie jest możliwe, konieczne staje się zastosowanie farmakoterapii.

Jak wyjaśnia prof. Lubomir Bodnar obecne możliwości leczenia sprawiają, że rak nerki staje się powoli chorobą przewlekłą.

Przełomem w leczeniu raka nerki było pojawienie się leków ukierunkowanych molekularnie, czyli tzw. terapii celowanych. Ich działanie polega na zahamowaniu wzrostu komórek nowotworowych poprzez zapobieganie tworzeniu się naczyń krwionośnych dostarczających nowotworowi substancji odżywczych. Tego typu rozwiązanie w porównaniu do jeszcze niedawnych możliwości leczenia, pozwala znacząco zmniejszyć ryzyko zgonu oraz progresji choroby. Obok terapii celowanych w leczeniu zaawansowanego raka nerki stosuje się także immunoterapię.

Eksperti podkreślają jednak, że nawet nowoczesne i skuteczne leczenie nie zastąpi szybkiej i prawidłowej diagnostyki. To ona jest prawdziwym kluczem i największą szansą na powodzenia terapii.

W tym roku, od stycznia do lipca, w Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii poddano leczeniu 35 osób ze zdiagnozowanym

nowotworem złośliwym nerki, a w całym 2019 roku hospitalizowano 56 chorych.

Autorstwo: Agnieszka Libudzka

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl